DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PIĄTEK - 6 GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność lotnictwa niemieckiego zaznaczyła się wczoraj znacznie silniej. W czasie walk powietrznych zestrzelono 13 maszyn niemieckich, Anglicy stracili 1 aparat - pilot uratowany. Jedna tylko eskadra angielska Spittfizów zestrzeliła sama 8 niem. maszyn nad hrabstwem Kentu. W ostatniej tej walce jeden z polskich oficerów pilotów, który w ciągu ostatnich 5-ciu dni strącił 2 samoloty niem.

RAF dokonała w nocy ze środy na czwartek gwałtownego i długotrwałego nalotu na obiekty wojskowe w Düsseldorfie i okolicy, jak również na Turyn w płn. Włoszech. W Düsseldorfie i wokół tego miasta spowodowały bomby angielskie gwatowne eksplozje i wielkie pożary na dużej przestrzeni. Eskadry angielskie atakujące Tnyn atakowały przede wszystkim arsenał królewski i zakłady "Fiat". Atak na Turyn określają angielskie koła oficjalne jako niezwykle gwałtowny. Trwał on przez pełne 2 godz. Arsenał objęty został szybko olbrzymimi łunami a liczne eksplozje były dowodem celnych rzutów. Również w zakładach "Fiata" ogarnęły pożary całe kompleksy budynków fabrycznych. Inne eskadry brytyjskie atakowały poza tym porty inwazyjne i szereg lotnisk tak w Niemczech jak i w krajach okupowanych. Z portów bombardowanych wymienić należy przede wszystkim Calais i Dunkierkę. Na wybrzeżu francuskim ostrzeliwano pozycje artyleryjskie i reflektory. W czasie tych walk 1 samolot angielski został strącony nad Turynem.

Naczelne greckie dowództwo doniosło wczoraj rano o zdobyciu przez wojska greckie przedmieść portu St. Quaranta. Dotychczas nie przyniosły Ateny oficjalnej wiadomości o zajęciu całego miasta, co prawdopodobnie już nastąpiło, lub w najbliższych godzinach nastąpi. W każdym razie pewne jest, że Włosi rozpoczęli gwałtowną ewakuację St. Quaranta i przewożą materiały do Chimara, miejscowości położonej o 32 km na północ w górę wybrzeża albańskiego. Jeśli Włosi ustąpią z St. Quaranta i stracą port, przez który szły dotychczas znaczne transporty z posiłkami i materiałami. Dwa dalsze porty tj. Valona i Durazzo, będące ważnymi ośrodkami transportowymi dla armii włoskiej walczącej w Albanii były silnie bombardowane. Zwycięski pochód piechoty greckiej, jak również niezwykle gwałtowna działalność ltnictwa angielskiego i greckiego stanowi dla odwrotu wojsk włoskich i poza frontowych linii - wielkie niebezpieczeństwo. Główna brytyjska kwatera w Grecji doniosła wczoraj: po zaciętych walkach ponad włoskimi liniami strącili angielscy lotnicy szereg samolotów włoskich. Ostrzeliwano nadto cofające się oddziały włoskie pod Teppelini i Kerkkyra. Liczne bomby wybuchające na drogach odwrotowych rzeszyły ogromne zamieszanie i popłoch. Tuż koło Teppelini zniszczono ważny most, uszkodzono drogę i zniszczono szereg budynków. W pobliżu portu St. Quaranta trafiony został celnym rzutem włoski kontrtorpedowiec. Stwierdzono przy odlocie maszyn, że kontrtorpedowiec ten w chwili uderzenia zatrzymał się i przechylił się na jedną stronę. Przy zdobyciu Premeti wzięto do niewoli ponad 500 jeńców i olbrzymią ilość materiału wojennego. Grecy opanowali również ważne strategicznie wzgórza Krateri na północ od Premeti. Dalsze operacje greckie rozwijają się nader pomyślnie.-Argyro-Castron, które jest najdalej na południu Albanii rozbudowaną bazą włoską nie jest jeszcze wprawdzie zdobyte, ale z jego rychłym upadkiem należy się liczyć. W północnej części frontu, na północ od Pogradec usiłowali Włosi bronić się na wzgórzach wysokości około 1.700 m. Zmuszeni jednakże zostali do odwrotu i ponieśli ciężkie straty. Jakkolwiek akcja greckich wojsk jest pomyślna, prasa grecka jest ostrożna i obiektywna w ocenie sytuacji i przygotowuje społeczeństwo na ciężkie walki z powodu warunków atmosferycznych i ostrej zimy. Ateńskie radio doniosło wczoraj, że Grecy wraz z Anglikami opanowali niepodzielnie Albanię w powietrzu.

Z Kairo donoszą, o ożywionej działalności brytyjskiej floty powietrznej w zach. pustyni Uderzono na El-Aden. Solum i Sidi-Barani. Między tymi miejscowościami wykryto i zbombardowano włoską kolumnę zmotoryzowaną. Także rodezyjskie lotnictwo niszczyło magazyny i linie kolejowe we wschodniej Afryce.

WIADOMOSCI OGOLNE

Major Atlee przywódca partii pracy oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że tak długo nie może być mowy o pokoju i warunkach pokojowych z Rzeszą niemiecką, jak długo chociażby jeden z krajów europejskich pozostawał będzie pod okupacją niemiecką. Oświadczenie to pozostaje w związku z nowym manewrem Niemiec, któreby pragnęły uzyskać obecnie kompromisowy pokój. Propaganda niemiecka przedstawiała w ostatnim tygodniu sytuację wojenną W.Brytanii jako beznadziejną - kto jest pewny swego zwycięstwa nie szuka kontaktu pokojowego ze swym wrogiem - oświadczył speaker radia londyńskiego.

Między Turcją a W.Brytanią zawarty został układ handlowy regulujący całość stosunków gospodarczych i finansowych. Zasięg tego układu jest bardzo szeroki.

Amerykański minister skarbu Morgenthau oświadczył wczoraj, że pożyczka dla Anglii jest dobrą lokatą kapitału. Jutro odbędzie Morgenthau rozmowę z angielskim ekspertem Philipsem. Przedmiotem rozmowy będzie sprawa sfinansowania zakupów materiałów wojennych dla W.Brytanii.

Henryk Ford znany amerykański przemysłowiec, który do niedawna uchodził za izolacjonistę, oświadczył wczoraj publicznie, że należy postawić bezzwłocznie do dyspozycji W.Brytanii wszelkie środki finansowe potrzebne jej do zwycięskiego ukończenia wojny.

Według doniesienia ameryk. ajencji "Junaitid Press" są na ukończeniu rokowania handlowe hiszpańsko-amerykańskie. USA udzielą prawdopodobnie Hiszpanii znacznego kredytu. Przewidziany jest także wywóz środków żywności z USA do Hiszpanii.

Odnośnie układu między W.Brytanią a Turcją donoszą, że układ ten ma niezwykle ważne znaczenie polityczne. Przed wojną blisko 50% eksportu tureckiego szło do Niemiec. Obecnie pozycję tę zajęła W.Brytania, co oznacza wielką klęskę dla Niemiec, zmierzających do zdobycia wpływów gospodarczych na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Rzesza usiłowała wszelkimi sposobami przeszkodzić zawarciu tego układu i dlatego też nie jest rzeczą przypadku, że na stanowisko ambasadora niemieckiego w Ankarze wysłano nie kogo innego jak właśnie v.Pappena, jednego z największych intrygantów międzynarodowych. Rzesza chciała wciągnąć również Rosję do swej akcji, aby poprzez Rosję wywrzeć nacisk na Turcję. Manewr ten nie udał się a świeżo zawarty układ świadczy o tym, że Turcja wierzy niezachwianie w zwycięstwo W.Brytanii nad państwami osi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 6/12 1940 godz.7-ma rano/

Liczba strąconych wczoraj nad W.Brytanią samolotów podniosła się do 14-tu a straty angielskie na [illegible] aparaty. Kilkakrotne usiłowania eskadr niemieckich, atakujących falami przedostania się nad W.Brytanię, zostały udaremnione.

Armia angielska po reorganizacji i powiększeniu odbywa wielkie manewry ćwicząc specjalnie natarcie zmotoryzowanych jednostek przy współudziale lotnictwa.

Król Jerzy VI odwiedził w towarzystwie min. Morrisona miasto Birmingham, ostatnio silnie przez Niemców zbombardowane. W czasie tej wizyty zjawiły się nad miastem niem. maszyny, a działa przeciwlotnicze otworzyły silny ogień. Król nie przerwał swych czynności.

Londyn doniósł o nowych aktach sabotażowych w okupowanych krajach. Mówiąc o Polsce wymienił spalenie wielkiej fabryki cukru w zach.części kraju, tudzież większego magazynu siana i słomy w pobliżu Krakowa.

Parlament szwedzki przyjął ustawę o rozbudowie floty powietrznej.

Prezydent Roosevelt zwiedza obecnie w Kingston na Jamajce bazę morską, odstąpioną Ameryce przez W.Brytanię.

Cordel Hull zapewnił wczoraj, że Anglia otrzyma od USA potrzebne jej okręty.

Międzynarodowa prasa naftowa informuje o ogromnym braku materiałów pędnych we Włoszech. Przyczyny leżą w blokadzie angielskiej, w skutecznym bombardowaniu rafineryj i składów, braku własnych terenów naftowych i fabryk sztucznej benzyny. Jedyne kopalnie nafty w Albanii odcięte zostały zwycięstwami Greków.

PRAWDA O NIEMCACH

O Narodzie niemieckim, z którego kulturą, charakterami i instynktami zetknęliśmy się bliżej w obecnej wojnie, urabia się w naszym społeczeństwie zgoła fałszywa opinia, jakoby nie wszyscy Niemcy byli jednakowi; wszak Bawarczycy, Austriacy, Sasi - są ludźmi odmiennej kultury, przekonań, charakterów i dążeń. Z takimi poglądami należy bezwarunkowo walczyć. Mogły one w czasach przedwojennych być nieszkodliwym tematem towarzyskich dyskusyj. Dziś jednak kiedy w codziennym zyciu gromadzimy coraz więcej dowodów niemieckiego barbarzyństwa popełnianego przez wszystkich Niemców bez wyjątku, należy opinię polską uświadamiać że każdy Niemiec jest i pozostanie tylko Niemcem.

Niemcy, chcąc rozparcelować Naród polski, by łatwiej nim rządzić, by łatwiej nim poniewierać, podzielił nas na: Mazurów, Ślązaków, Górali, Hucułów, Łemków i tp. i w takich wypadkach powołują się na historię choć z gruntu fałszywą i kłamliwą. Pragnąc udowodnić, że każdy Niemiec jest przede wszystkim Niemcem, a potem dopiero Austriakiem, Bawarczykiem i tp. odwróćmy i my karty historii i postarajmy się autentycznym materiałem historycznym udowodnić to ogółowi. O ile słuszniej dopatrzyć się możemy odrębności wielu szczepów niemieckich wchodzących w skład Rzeszy. Wszak różnice językowe są tak silne, że Niemiec z południa niemal nie rozumie Niemca z północy, a odrębność ta podkreślona nadto różnicą wiary i tradycji jest zbyt rażąca. A jednak wszystkie te szczepy niemieckie uważać należy za jednakich wrogów bez względu na to czy żyją nad Dunajem, czy Renem lub Sprewą. Jest coś istotnie wspólnego w duszy germańskiej, coś, co lepiej ich łączy niż nakazy Führera - jakiś ponury kult wojny i brutalnego gwałtu. I gdy opada blichtr zewnętrzny układności i dyplomacji ukazuje się zawsze taki sam Germanin, jakiego niegdyś widział historyk rzymski Tacyt pisząc o Germanach "Żywiołem ich jest wojna - majątkiem łupy wojenne. Dla wrogów nie mają żadnych względów ani szlachetności. Kłamstwo i podstęp jest u nich środkiem walki. Nie lubią spokojnych zajęć rolnika lub kupca, napadają sąsiadów dla grabieży bez względu na uroczyste przysięgi. Nieumiarkowani w jedzeniu i piciu. Za chlubę też uważają, żaby jaknajwiększy szmat ziemi w ich sąsiedztwie stał odłogiem".

Czyżto nie wierny obraz Niemca z 1940 roku? A jakimi byli oni w historii w stosunku do siebie i sąsiadów, rozważmy po krótce. Długo trwał proces dziejowy, który złączył luźne szczepy w jedną całość. Indywidualizmy ścierały się krwawo, sami ich władcy nie znali litości, dla tych co nie chcieli się poddać ich twardej ręce. Wszak Fryderyk Wielki nie gorzej gospodarował podczas wojny siedmioletniej w Saksonii, niż obecne Niemcy w Polsce. Ileż nakradziono i zniszczono wtedy dzieł sztuki? Niemcy szanowiły luźny związek księstw we wczesnym średniowieczu i później, z trudnością naginając się do wspólnych wystąpień jako Rzesz. Cesarz miał więcej teoretyczną niż praktyczną władzę. Książęta prowadzili odrębną politykę - krwawe waśnie polityczne i religijne wypełniają karty historii Niemiec w okresie Reformacji i później. Walka o prymat państwowo twórczy w Niemczech rozgrywała się między południem a północą. Fatalnym może dla Niemiec zrządzeniem dziejowym, że bezwzględni i nieprzebierający w środkach Brandenburczycy - przedstawiający w dodatku element rasowo nie czysto niemiecki, zyskali ostatecznie przewagę i im to wypadło wykłuwać nowoczesną historię Niemiec. Duch Fryderyka Wielkiego zaciążył nad nimi nieubłaganie i zdusił wszelkie inne, szlachetniejsze porywy duszy niemieckiej. Odezwały się one raz jeszcze za czasów Napoleońskich i walk wolnościowych - brzmiały w czasie "wiosny ludów" - gdy poeci niemieccy ppiewali polskich bojowników o wolność Niestety pruski "drill" rychło je zdusił nieodwołalnie. Prusy i Rosja rywalizowały w niezbyt zaszczytnej roli "żandarma Europy" i tłumicieli haseł liberalnych i wolnościowych. Rok 1870 i zwycięska wojna z Francją, a w następstwie ogłoszenie zjednoczonego cesarstwa niemieckiego w Wersalu, bym tym czynnikiem, który rozdmuchał najniższe instynkty duszy germańskiej i upoił ją snem o potędze i władzy nad światem. Doprowadził w konsekwencji do wybuchu wojny światowej i całego morza krwi i niedoli, zgotowanym narodom Europy.

Ostatecznie zaś po klęsce Niemiec, doktryna hitlerowska była tylko czynnikiem spajającym powtórnie Niemcy, idąca w ślad i ślepo za wodzem. Znikła opozycja - i Sasi i Bawarczycy i Austriacy jednaki udział

wzięli w krwawym dziele ostatniego roku. Duch Gerona, Albrechta Niedźwiedzia i tylu innych katów, zapisanych krwawo w dziejach Niemiec, znalazł godnych następców wśród dzisiejszych Niemców i to bez różnicy szczegowej. Toteż gdy wybije godzina sprawiedliwości - nie będzie mogła propaganda niemiecka ratować się przed odpowiedzialnością, jak to czyniłam po wielkiej wojnie światowej. Cały naród jednakowo zgrzeszył i jednakową musi ponieść karę.

LUDZIE CZY SZAKALE ?

Zwierzęce instynkty Niemców, zostały w obecnej wojnie ujawnione - w skali nieznanej dotąd w dziejach człowieka. Mamy przed sobą zdjęcie fotograficzne z tegorocznej kampanii francusko-niemieckiej. Na zdjęciu stoi upozowana grupka żołnierzy niemieckich, z których jeden w pośrodku trzyma obu rękami za kołnierz płaszcza uniesionego do wysokości swych kolan trupa żołnierza francuskiego. Uśmiech degenerata upojonego tą chwilą, dodaje grozy temu najohydniejszemu z dokumentów barbarzyństwa niemieckiego. Jakgdyby dla podkreślenia różnicy człowieczeństwa zwyciężonego i zwycięscy - trup francuskiego bohatera, przedstawia typ rzadko spotykanego rasowego Francuza a uduchowiona twarz tak ohydnie profanowanego - wyobraża człowieka jako antytezę otaczających go zwierząt. Scena ta jest tak potworna i poniżająca godność ludzką, że każdy normalny człowiek na jej widok, długo nie może dojść do równowagi. Scena ta to odpowiedź dla wszystkich tych, którzy starają się przekonać swe otoczenie, że hitleryzm i naród niemiecki to dwa różne pojęcia, że tylko reżim hitlerowski jest barbarzyński. Na zdjęciu widzimy nie przedstawicieli pokolenia wychowanego w hitleryzmie, lecz starsze pokolenie, co utwierdza nas w przekonaniu, że te zbrodnicze instynkty posiada w sobie cały naród niemiecki, bez względu na wiek, płeć, czy - szczepowe różnice. To zdjęcie straszliwe w swej treści, a obnażające prawdziwą duszę Niemca, winno się znaleść jako dokument na stale konferencyjnym, kiedy się będzie ustalać warunki pokoju. Winno być ono miarą sprawiedliwości. Bo nawet w zamierzchłych czasach, kiedy walczyły ze sobą dzikie plemiona - istniał kult dla bohaterów, którzy ginęli w obronie ojczyzny.

CZY WYROBY MONOPOLOWE SĄ ZATRUTE ?

Ostatnimi czasy - nielegalna prasa polska - coraz częściej alarmuje o zatruwaniu przez Niemców niektórych produktów monopolowych. Podajemy przeto głosy tej prasy. Wynika z nich, że analiza chemiczna dokonana przez fachowców wykazała dowodnie obecność "Gardenalu" w papierosach "Mewa" i "Sport", a nadto w wódce monopolowej zczerwoną etykietą. Co do innych wyrobów brak jeszcze danych. Gardenal jest to narkotyk stosowany dawniej w medycynie jako środek nasenny przy operacjach. Stałe działanie gardenalu w dozach zawartych np. w papierosach, powoduje typowe dla tego narkotyku objawy zatrucia, wyrażające się w ogólnym otępieniu, skłonności do nałogów, osłabienia i ociężałości. Te same źródła ostrzegają przed sacharyną i lekarstwami /specyfiki/ zaopatrzonymi etykietką "Nur für Gen.Gouvernements". Wprawdzie analiza tych ostatnich nie została jeszcze przeprowadzona, lecz fakt, że są one preparowane tylko dla Polaków i zabronione dla Niemców, uzasadnia najdalej idące ostrożności. Wiadomości tych nie tylko nie podajemy w wątpliwość, lecz przeciwnie, znając Niemców - jako naród zdolny do każdej zbrodni, radzimy zachować ostrożność i raczej wstrzymać się od używania tych produktów niż narażać zdrowie na szwank.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Neues Wiener Tageblatt" z 1/12 br. zajmuje się przyszłą rolą Egiptu w wojnie. Anglia, której nacisk na Egipt nie zdołał dotąd zepchnąć Egiptu z drogi ścisłej neutralności obmyśliła nową taktykę zjednoczenia wszystkich muzułmanów świata, a specjalnie pod hasłem zwalczania osi przez islamizm. Nawołuje się muzułmańskie koła indyjskie do świętej wojny celem pobudzenia do życia islanizmu z długiego uśpienia. Poruszenie przy tej sposobności kwestii kapitału dowodzi, jak zręcznie Anglicy przystąpili do dzieła, pobudzając w tym względzie nadzieje młodego króla Faruka. Zdaniem rzymskiego pisma "Messagero" znajduje się obecnie Egipt na rozstajnej drodze. Niewiadomo, którą drogę król Faruk wybierze, a więc czy intryga angielska się uda? /Dla umiejących czytać niemieckie gazety oznacza to krótko: Anglia zorganizowała i postawiła na nogi cały świat muzułmański przeciw państwom osi/.